

Sygn. akt *I ACa 704/21*

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Sędziowie: Małgorzata Gulczyńska

Ryszard Marchwicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kaczmarek

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2022 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. Z.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

### **o zapłatę i ustalenie**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 maja 2021 r. sygn. akt I C 1185/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 104.655,93 zł (sto cztery tysiące sześćset pięćdziesiąt pięć złotych i dziewięćdziesiąt trzy grosze) i kwotę 22.343,88 CHF (dwadzieścia dwa tysiące trzysta czterdzieści trzy franki szwajcarskie i osiemdziesiąt osiem centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19. czerwca 2020 r. do dnia 7. listopada 2022 r., za równoczesnym zaoferowaniem przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 460.000 zł (czterystu sześćdziesięciu tysięcy złotych), albo zabezpieczeniem roszczenia o jej zwrot, oddalając powództwo o zapłatę odsetek po dniu 7. listopada 2022 r.;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. oddala apelację powoda;

IV. koszty zastępstwa procesowego stron w postępowaniu apelacyjnym wzajemnie znosi.

Ryszard Marchwicki Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga Małgorzata Gulczyńska

## UZASADNIENIE

W dniu 31 sierpnia 2020 r. powód P. Z. wytoczył przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo, w ramach którego wniósł o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 136.888,40 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powoda rat kapitałowo odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinien on spłacić w okresie od dnia 13 marca 2010 r. do 12 grudnia 2019 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.136,60 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w trakcie trwania umowy kredytowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, w przypadku uznania, że świadczenia spełnione przez powoda bezpośrednio w walucie indeksacji nie mogą być uznane za spłatę kapitału kredytu:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 42.589,05 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w postaci różnicy pomiędzy różnicą pomiędzy wysokością rat kapitałowo – odsetkowych spełnionych przez powoda na rzecz pozwanej w walucie PLN od 12 marca 2010 r. do 12 lipca 2013 r. na podstawie umowy kredytu nr (...) a wysokością rat należnych po wyeliminowaniu z tej umowy postanowień dotyczących indeksacji wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 34.667,94 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz pozwanego bezpośrednio w walucie indeksacji od dnia 12 sierpnia 2013 r. do dnia 14 sierpnia 2017 r.;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy kredytu za bezwzględnie nieważną w całości:

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 104.565,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 22.343,88 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od 19 czerwca 2020 r. tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz pozwanej w okresie od dnia 12 marca 2010 r. do dnia 15 lutego 2016 r. w związku z wykonywaniem umowy kredytowej (...);

6. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.136,60 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwaną składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

7. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu (...) z 13 sierpnia 2008 r.,

Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2021 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1185/20 Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. oddalił powództwo główne;

2. oddalił powództwo ewentualne o zapłatę kwoty 42.589,05 zł i 34.667,94 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 104.665,93 zł i kwotę 22.343,88 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia 19 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty;

4. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.136,60 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 3 marca 2020 r. do dnia zapłaty;
5. ustalił nieistnienie stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 13 sierpnia 2008 r.;
6. kosztami procesu obciążył w całości pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 zł.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W 2008 r. powód wraz ze swoją narzeczoną zdecydowali, że chcą zmienić pracę, zamieszkać w P. i w związku z tym zakupić mieszkanie. Powód nie dysponował środkami finansowymi pozwalającymi na zakup mieszkania i dlatego skorzystał z usług pośrednika w celu znalezienia najkorzystniejszej oferty kredytowej. Pozwany bank okazał się jedynym, który wyraził zgodę na zaciągnięcie kredytu przez powoda.

Powód nie posiadał możliwości uzyskania kredytu w złotych, a wyłączną możliwością uzyskania niezbędnych środków finansowych na zakup mieszkania było zaciągnięcie kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego. Pozostałe banki, w których zostało złożone w imieniu powoda zapytanie o możliwość uzyskania kredytu, udzieliły odpowiedzi negatywnej, uznając, że powód nie posiada zdolności kredytowej. Tylko pozwany pozytywnie rozpatrzył wniosek powoda, przy czym wyłącznie w zakresie kredytu waloryzowanego do CHF.

W proces uzyskiwania kredytu zaangażowany był doradca kredytowy. Przedmiotowa umowa była zawierana w oddziale pozwanego. Kredyt został udzielony na kwotę 460.000 zł. Powód miał pytania związane z kredytem, a także w związku z ryzykiem walutowym, niemniej uzyskiwał w tym zakresie lakoniczne informacje od pracownika pozwanego. Powód otrzymał harmonogram spłaty rat kredytu, z którego wynikało, że wysokość poszczególnych rat nie przekroczy 1.600 zł – 1.700 zł plus kwota ubezpieczenia. Powód był przekonany, że wysokość raty nigdy nie wzrośnie ponad powyższe kwoty.

Powód odbył dwa – trzy spotkania z doradcą kredytowym. Podpisanie umowy kredytowej nastąpiło w przeciągu jednego dnia. Powód podpisywał umowę samodzielnie – w spotkaniu w banku nie uczestniczył żaden profesjonalny pełnomocnik ani doradca kredytowy.

Powód nie był współautorem jakiegokolwiek postanowienia umownego, nie miał wpływu na postanowienia zawarte w umowie.

Dnia 22 listopada 2013 r. SR dla m.st. Warszawy zarejestrował zmianę firmy pozwanego z (...) Bank S.A. na (...) S.A. na podstawie Uchwały Nr (...) XXVI Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy (...) Banku S.A. z dnia 11 kwietnia 2013 r. Zmiana (...) Banku nie wpływała na prawa i obowiązki Banku wynikające ze stosunków prawnych istniejących przed dniem zarejestrowania zmiany oraz na ważność oraz zakres umocowania wynikający z udzielonych pełnomocnictw.

W dniu 23 lipca 2008 r. powód złożył pozwanemu wniosek kredytowy. Określił w nim, że wnioskuje o kredyt w kwocie 460.000,00 zł w walucie CHF, na okres kredytowania wynoszący 360 miesięcy. Na podstawie wniosku, pozwany w dniu 4 sierpnia 2008 r. wydał decyzję kredytową, przyznając powodowi kredyt w wysokości 460.000,00 zł waloryzowanej kursem CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 1 sierpnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego wynosiła 239.608,29 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania pozwanego, wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej. Prowizja wynosiła 0%.

W dniu 13 sierpnia 2008 r. w P. powód zawarł z pozwanym Umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „mPlan” waloryzowany kursem CHF (dalej: „Umowa”).

Określony w Umowie cel kredytu stanowiło finansowanie zakupu na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ul. (...) (kwota 370.000 zł), refinansowanie nakładów poniesionych w związku z zakupem przedmiotowego lokalu (kwota: 20.000 zł), finansowanie prac remontowych nabywanego lokalu (kwota: 60.000 zł) oraz finansowanie opłat około kredytowych (kwota 10.000 zł) (§ 1 ust. 1 Umowy). Kwota kredytu wynosiła 460.000,00 zł, a waluta waloryzacji została określona jako CHF (§ 1 ust. 2 i 3 Umowy). Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 1 sierpnia 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego wynosiła 239.608,29 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania pozwanego. Wartość kredytu wyrażona w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej (§ 1 ust. 3A Umowy). Postanowienie to nie było przedmiotem rozmów z pozwanym. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, począwszy od dnia zawarcia Umowy, a termin spłaty każdej z równych rat kapitałowo-odsetkowych przypadał 12 dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 4-6 Umowy). Na dzień wydania decyzji kredytowej oprocentowanie kredytu wynosiło 3,78%, a marża banku 1,00% (§ 1 ust. 8 Umowy).

Prawnym zabezpieczeniem kredytu była między innymi hipoteka kaucyjna do kwoty 690.000,00 zł ustanowiona na finansowanej nieruchomości (§ 3 ust. 1 Umowy). Powód poddał się także egzekucji z bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 920.000,00 zł (§ 4 ust. 1 w zw. z § 22 Umowy).

Kredyt miał być wypłacony w następujący sposób: kwota 370.000 zł – na rachunek wskazany w akcie notarialnym, tytułem zakupu przedmiotowego lokalu, kwota 20.000 zł – na rachunek powoda, tytułem refinansowania nakładów poniesionych w związku z zakupem przedmiotowego lokalu, kwota 60.000 zł – na rachunek powoda, tytułem finansowania prac remontowych przedmiotowego lokalu, kwota 10.000 zł – na rachunek powoda, tytułem finansowania opłat około kredytowych (§ 5 Umowy). Kwota kredytu wyrażona w CHF była określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 Umowy).

Spłata kredytu miała następować w złotych z rachunku nr (...) na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania Umowy zlecenia dokonywania przelewu z tegoż rachunku (§ 6 Umowy). Kredytobiorca zobowiązany był zapewnić na tymże rachunku w terminach zawartych w Harmonogramie spłat środki odpowiadające wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek (§ 12 ust. 2 Umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, której wysokość w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 maja 2008 r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę pozwanego w wysokości 1,00% (§ 10 ust. 1 i 2 Umowy). Powód zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 Umowy, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat.

Harmonogram spłat sporządzany był w CHF i był doręczony powodowi w terminie 14 dni od dnia uruchomienia kredytu (§ 11 ust 1 i 2 Umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. (§ 11 ust. 4 Umowy).

Powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi u pozwanego oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje, a także, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Powód oświadczył, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 Umowy). Integralną część Umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów” („Regulamin”), co do którego powód oświadczył o zapoznaniu się z treścią i uznaniu jego wiążącego charakteru (§ 26 ust. 1 Umowy).

Wątpliwości powoda zaczęły wzbudzać stosowane przez pozwanego niekorzystne kursy przeliczeniowe – zwłaszcza w momencie pobrania pierwszej raty. Powód składał reklamację przez portal internetowy. pozwanego. Powód nie miał

wiedzy jak będzie ustalany kurs franka, nie zostało mu to przedstawione. Aktualnie powód kwestionuje wysokość rat i nie jest dla niego zrozumiała kwestia waloryzacji. Powód nie miał wiedzy na temat mechanizmu ustalania wysokości rat przez bank. Kwota raty kredytu znacząco wzrosła i obecnie wynosi około 2.900 zł miesięcznie plus ubezpieczenie w łącznej wysokości 152 zł.

Za główne niekorzystne postanowienia umowne powód uznaje klauzule przeliczeniowe, których rzeczywisty ani teoretyczny mechanizm działania nie został mu wyjaśniony. Powód nie rozumie mechanizmu ustalania kursów. Po 13 latach spłaty powód nadal ma do spłaty około 600.000 zł, mimo iż pierwotna kwota kredytu wynosiła 460.000 zł. Powód nie został poinformowany o ryzyku kursowym, nie przedstawiono mu historii kursu franka szwajcarskiego, a nadto ze strony pozwanego nie padła propozycja udzielenia kredytu w PLN. Powodowi w dniu podpisania umowy nie wyjaśniono kwestii waloryzacji kredytu udzielonego we frankach szwajcarskich.

Aneks nr (...) z dnia 19 sierpnia 2008 r. pozwany dokonał zmiany waluty spłaty kredytu hipotecznego dla osób fizycznych w ramach mPlanu waloryzowanego kursem CHF w taki sposób i z takim skutkiem, że zapewnił możliwość dokonywania spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu tj. w CHF bez przeliczania wysokości raty na złote (§ 1 ust. 1 Aneksu). Powód na dzień zawarcia powyższego Aneksu wybrał spłatę kredytu w walucie waloryzacji, tj. w CHF (§ 3 ust. 3 Aneksu). Spłata kredytu mogła następować z dotychczasowego rachunku prowadzonego w PLN albo z rachunku walutowego prowadzonego w CHF o numerze (...), z wyjątkiem opłat ubezpieczeniowych pobieranych w złotych z dotychczasowego rachunku (§ 3, 4 i 5 Aneksu). Powód w Aneksie oświadczył ponadto, że przed zawarciem Aneksu został mu doręczony m.in. nowy Regulamin (§ 7 ust. 2 aneksu).

Pismem z dnia 31 stycznia 2020 r. powód złożył pozwanemu reklamację umowy, w której zakwestionował on podstawę prawną udzielenia kredytu oraz podniósł zarzut nieważności umowy. Zakwestionował także prawidłowość pobrania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W związku z powyższym wezwał pozwanego do niezwłocznej zapłaty kwoty 352.680,93 zł tytułem nienależnie pobranych środków finansowych.

W odpowiedzi na powyższą reklamację, pismem z 2 marca 2020 r. pozwany negatywnie rozpatrzył reklamację powoda.

Pismem z 17 lutego 2020 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej. Do zawarcia ugody jednak nie doszło.

W okresie od dnia 19 sierpnia 2008 r. do dnia 2 stycznia 2020 r., tytułem spłaty rat kredytowych powód uiszczył na rzecz pozwanego w sumie 104.565,93 zł i 22.343,88 CHF.

Powód w czasie zawarcia umowy był kawalerem, uzyskał wykształcenie wyższe licencjackie z zakresu zarządzania turystyką. Była to pierwsza umowa kredytowa długoterminowa i na tak dużą kwotę. Powód ma świadomość konsekwencji ewentualnego stwierdzenia nieważności umowy, jest gotowy na rozliczenie wzajemnych świadczeń stron z pozwanym, ma świadomość możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniem o korzystanie z kapitału.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności dokumentom prywatnym zgromadzonym w aktach sprawy. Ponadto Sąd Okręgowy za w pełni wiarygodne i przydatne do rozpoznania sprawy uznał zeznania powoda P. Z.. Sąd Okręgowy wskazał, że treść zeznań powoda stała się podstawą do ustalenia okoliczności przedkontraktowych, przebiegu procesu zawierania umowy oraz obecnej jego oceny przez powoda.

Sąd Okręgowy postanowił pominąć wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny rachunkowości, bankowości i finansów. Jego przeprowadzenie stało się nieprzydatne w sytuacji uwzględnienia przez sąd najdalej idącego zarzutu dotyczącego nieważności Umowy kredytu, wobec czego możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów zebranych w aktach. Sąd I instancji pominął dowód o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia dokumentów w postaci umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i uiszczenia przez pozwanego banku pierwszej i kolejnych opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Wysokość dokonanych przez kredytobiorcę spłat Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów wystawionych przez pozwanego bank.

W ocenie Sądu I instancji powództwo główne i ewentualnie wskazane w pkt 1 -4 petitum pozwu podlegały oddaleniu, natomiast powództwo ewentualne sformułowane w pkt 5-7 petitum pozwu zasługiwało na uwzględnienie całości. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu z dnia 13 sierpnia 2008 r. Następnie Sąd I instancji stwierdził, że zawarta między stronami umowa kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nie jest umową kredytu walutowego. W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że zawarta między stronami umowa jest nieważną czynnością prawną w myśl art. 58 § 1 k.c., a to z uwagi na niejednoznaczną i niejasną treść umowy w zakresie zastosowanej klauzuli indeksacyjnej. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że sprzeczność umowy w zakresie w jakim przewidywałyby waloryzację kapitału kredytu stanowiła naruszenie art. art. 69 ust. 1 pr. bankowego obowiązującego w chwili zawarcia umowy, bowiem przepis ten w ówczesnym brzmieniu nie dopuszczał umowy mieszanej o cechach umowy kredytu, z domieszką elementów innych umów w sposób oderwany od bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy- Prawo bankowego oraz wyraźnej woli stron. Wprowadzenie mechanizmu waloryzacji świadczenia, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było objęte świadomością i wolą kredytobiorcy.

Sąd dokonał badania spornej umowy także przez pryzmat istnienia w jej treści klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> i n. k.c. podkreślając, że powód posiadał przy spornej czynności status konsumenta. Sąd Okręgowy wskazał, że sposób przeliczeń kwot z CHF na PLN i z PLN na CHF, który został oparty na tabeli kursów waluty tworzonej przez pozwany bank, ma charakter abuzywny, ponieważ narusza w sposób rażący interesy powoda jako konsumenta oraz dobre obyczaje ze względu na nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sporne klauzule nie zostały uzgodnione z w sposób indywidualny. Sąd zaznaczył, że wobec powoda w niedostatecznym zakresie bank spełnił przedkontraktowy obowiązek informacyjny. Oceniając wpływ eliminacji klauzuli niedozwolonej z treści spornej umowy Sąd Okręgowy uznał, że nie może ona w dalszym ciągu istnieć w obrocie prawnym, a w konsekwencji jest ona nieważna. Sąd uznał, że na podstawie obowiązujących przepisów brak jest możliwości uzupełnienia treści spornej umowy (nie ma możliwości odwołania się do średnich kursów CHF ogłaszanych przez NBP, zwyczaju czy też zastosowania przez analogię art. 41 ustawy prawo wekslowe. Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powoda, aby cała umowa kredytu mogła funkcjonować jako kredyt złotowy z zastosowaniem stawki LIBOR. Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że w polskim porządku prawnym brak jest instrumentów, które prowadziłyby do dalszego utrzymania umowy w mocy. Orzeczenie o świadczeniu pieniężnym od pozwanego na rzecz powoda Sąd oparł na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., uznając, że uiszczony na rzecz pozwanego przez powoda należności z tytułu spłaty kredytu, który ostatecznie okazał się nieważny, stanowią podlegające zwrotowi w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia świadczenie nienależne. Sąd I instancji uznał, że roszczenie to nie jest przedawnione.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28 maja 2021 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I C 1185/20 wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyżej wskazane orzeczenie w części co do pkt oddalających powództwo tj. pkt 1 i 2 wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. L 095, z dnia 21 kwietnia 1993 r. (dalej: "Dyrektywa 93/13"), poprzez ich niezastosowanie i dokonanie oceny, że niemożliwe jest utrzymanie umowy w części niezakwestionowanej co do abuzywności jej postanowień, w sytuacji, gdy umowa po dokonaniu oceny, iż przedmiotowe postanowienia są bezskuteczne - pozwala na jej dalsze wykonanie z oprocentowaniem przewidzianym w umowie stron;

b. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji brak zasądzenia kwoty 136.888,40 zł oraz 1136,60 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ewentualnie 42.589,05 zł i 34.667,94 CHF z tytułu zwrotu świadczenia nienależnego pobranego przez pozwanego od powoda;

c. art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie oddalonego żądania głównego wyłącznie w oparciu o podstawę prawną wskazaną przez powoda, w sytuacji gdy zgodnie z zasadą da mihi factum dabo tibi ius Sąd orzekający nie jest związany podstawą prawną zakreśloną w pozwie i zatem w zakresie pokrywania się okresów żądania o zapłatę roszczenia głównego i ewentualnego pozwu możliwym było zasądzenie na rzecz powoda przez Sąd I instancji zapłaty z tytułu nieważności umowy kredytowej już w pkt 1 wyroku tj. jako roszczenia głównego (zarzut podniesiony z ostrożności procesowego);

II. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wykazania świadczeń należnych popranych przez pozwaną od powoda w związku z obowiązkiem pominięcia przy wykonywaniu umowy klauzuli indeksacyjnej jako sprzecznych z prawem w świetle treści art. 385<sup>1</sup> k.p.c., na które to rozstrzygnięcie strona powodowa złożyła zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c..

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania głównego pozwu w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji i pozostawienie Sadowi Okręgowemu rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 28 maja 2021 r. (sygn. akt I C 1185/20) w zakresie pkt 3-6. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

i. sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że umowa kredytu w zakresie kwestionowanych przez powoda postanowień nie była indywidualnie uzgodniona, podczas gdy treść umowy kredytu była bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powoda odnośnie rodzaju kredytu udzielanego przez pozwaną Bank,;

ii. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, że oświadczenia objęte §29 umowy kredytu „nie ma żadnego waloru poznawczego”, podczas gdy w dniu zawarcia umowy kredytu, tj. 13 sierpnia 2008 r. nie obowiązywał jakikolwiek przepis zobowiązujący Bank do informowania konsumenta o przedmiotowych ryzykach w sposób, jaki wymaga tego Sąd Okręgowy, ani przedstawiania konsumentom symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem CHF, wprowadzania do umowy kredytu granic wysokości kursu walutowego;

(...). dowolną ocenę dowodu w postaci umowy kredytu i przyjęcie, że umowa nie określała zasady, według której nastąpi faktyczne ustalania salda kredytu w CHF na datę jego uruchomienia, podczas gdy jednocześnie Sąd ustalił, że §7 ust. 1 stanowił, iż kwota kredytu wyrażona w walucie CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu;

iv. dowolną ocenę dowodu w postaci umowy kredytu i przyjęcie, że postanowienia umowy odnośnie tego, czy jest to umowa kredytu w walucie polskiej czy obcej są niejednoznaczne, podczas gdy w §1 ust. 2 wskazano kwotę kredytu w złotych, a z §29 umowy kredytu wprost wynika, że przedmiotowa umowa jest umową kredytu hipotecznego złotowego waloryzowanego kursem CHF;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z przepisem art. 232 k.p.c. i przepisem art. 299 k.p.c. poprzez wskazanie jako podstawy faktycznej rozstrzygnięcia faktu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, tj. stwierdzenie, że Bank nie

poinformował powoda o ryzykach towarzyszących umowie kredytu, opierając to ustalenie wyłącznie na twierdzeniach powoda, podczas gdy:

- i. wobec braku innych środków dowodowych zgłoszonych przez powoda na poparcie tego twierdzenia, Sąd I instancji powinien uznać je za nieudowodnione i pominąć przy ustalaniu stanu faktycznego, skoro powód nie wywiązał się z obowiązku wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 232 k.p.c.),
- ii. dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny, a Sąd może z tego dowodu skorzystać wyłącznie w sytuacjach opisanych w art. 299 k.p.c., tj. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – powód nie zgłosił dowodów z dokumentów lub zeznań świadków (np. osoby, z którą negocjował warunki kredytu), które potwierdziłyby jego stanowisko, nie zachodziła sytuacja „braku dowodów”;

co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż uznanie, że powód nie był poinformowany o ryzyku zostało wskazane przez Sąd jako przyczyna nieważności Umowy; ustalenie, że doszło do nieprawidłowości przy udzielaniu kredytu wyłącznie na podstawie wybiórczo powołanych twierdzeń jednej ze stron oznaczałoby w praktyce, że każdy może unieważnić dowolną umowę z bankiem tylko dlatego, że oznajmi, iż do takiej sytuacji (naruszenia) doszło, a Sąd bez weryfikacji tego twierdzenia unieważni każdą umowę, w dniu zawarcia umowy kredytu brak było przepisów prawa precyzujących stopień szczegółowości informacji przekazywanych kredytobiorcom, zaś względy logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że skoro na skutek zmiany kursu CHF, zmianie ulec może wysokość raty kredytu, to zmianie w tym samym kierunku ulec może wysokość całego zadłużenia kredytobiorcy;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z przepisem art. 232 k.p.c. i przepisem art. 299 k.p.c. poprzez uznanie zeznań powoda za w pełni wiarygodne - Sąd na podstawie zeznań powoda ustalił m.in., że powód otrzymał rzekomo harmonogram spłat, z którego miało wynikać, że wysokość poszczególnych rat nie przekroczy 1 600 - 1 700 zł plus kwota ubezpieczenia, a powód był przekonany, że wysokość rat nigdy nie wzrośnie ponad powyższe kwoty, podczas gdy z §11 ust. 2 umowy kredytu wprost wynika, że harmonogram sporządzany jest we franku szwajcarskim, zaś względy logiki i doświadczenia życiowego - także mając na uwadze cechy przeciętnego konsumenta - nakazują przyjąć, że w takim przypadku kwoty poszczególnych rat będą się od siebie różnić w zależności od przyjętego kursu CHF;

4. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie w sposób dowolny i na podstawie sobie tylko znanych danych ustaleń faktycznych wymagających wiadomości specjalnych, w tym w szczególności w zakresie uzyskiwania przez Bank dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu, przy czym Sąd nie jest do tego przekonany, zaś stwierdzenie, że „ewentualna różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty, a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowiła zapewne jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta” stanowi hipotezę Sądu I instancji nie znajdującą odzwierciedlenia w jakimkolwiek dowodzie przeprowadzonym przez Sąd Okręgowy;

5. art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z przepisem art. 100 zd. pierwsze k.p.c. poprzez jego zastosowanie i ustalenie, że koszty procesu w całości ponosi pozwany, podczas gdy strona powodowa uległa w niniejszym procesie w całości co do powództwa głównego o zapłatę, co oznacza, iż w przypadku głównego roszczenia pozwu powód powinien ponieść koszty procesu w całości, a tym samym nie sposób uznać strony powodowej za wygrywającą proces w całości;

## II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 189 k.p.c. w zw. z przepisem art. 58 § 1 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, iż powód miał interes prawny w żądaniu ustalenia w okolicznościach, w których powód nie wykazał, aby interes powoda w uzyskaniu orzeczenia ustalającego wykraczał poza kwestię rozliczenia stron z tytułu umowy;

2. art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, w zw. z przepisem art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, w zw. z przepisem art. 358<sup>1</sup> § 2 Kodeksu cywilnego poprzez błędną wykładnię polegającą na nieuprawnionym zawężeniu istoty i natury umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej poprzez odniesienie w/



w wyłącznie do celów kodeksowej waloryzacji świadczeń, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów winna uwzględniać zarówno konstrukcję umowy kredytu, sposób finansowania kredytu, zgodny zamiar stron co do wprowadzenia indeksacji kwoty kredytu do zawieranej przez strony umowy oraz cel jej wprowadzenia, jakim było zaoferowanie powodowi finansowania na korzystniejszych warunkach, tj. przy zastosowaniu znacząco niższego oprocentowania kredytu;

3. przepisu art. art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, w zw. z przepisem art. 58 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zawarta między stronami umowa sprzeczna jest z przepisami art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego z uwagi na mechanizm indeksacyjny i nieokreśloność zadłużenia oraz kwoty pozostałej do zwrotu na rzecz Banku, podczas gdy zawarta umowa zawiera wszystkie wymagane Prawem bankowym elementy, w zakresie „umowy kredytu indeksowanego” dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym, zaś kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, a suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej (kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu);

4. art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z przepisem art. 354 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię, wyrażającą się w dokonaniu wykładni oświadczeń woli stron umowy o kredyt z naruszeniem zasady życzliwej interpretacji umowy benigna interpretatio oraz favor contractus, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do oceny oświadczeń woli stron umowy o kredyt z pominięciem powziętego przez nie zamiaru gospodarczego i bez uwzględnienia celu zawartej umowy i przedsięwziętych środków dla jej wykonania;

5. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z przepisem art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu może być uznana za nieważną ze względu na rzekomo nieprawidłowe wykonanie obowiązków przedkontraktowych, które miało polegać na nieudzieleniu powodowi w sposób pełny i rzetelny informacji w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowaną umową kredytu, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. powinna prowadzić do wniosku, że ewentualne nieprzekazanie dostatecznie precyzyjnych informacji o ryzykach towarzyszących zawieranej umowie kredytu, jako zdarzenie wykraczające poza granice swobody umów (a więc samo w sobie nie dotyczące „treści” lub „celu” umowy), w związku z brakiem ustanowienia sankcji nieważności umowy zarówno w przepisach prawa unijnego, jak i prawa krajowego (implementujących prawo unijne), mogłoby prowadzić co najwyżej do ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej względem powoda, co wyklucza możliwość stwierdzenia bezwzględnej nieważności Umowy kredytu z tej przyczyny;

6. art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z przepisem art. 58 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że przyczyną nieważności umowy kredytu jest brak poinformowania powoda o ryzykach towarzyszących umowie kredytu, brak przedstawienia powodowi symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem CHF, podczas gdy w dniu zawarcia umowy kredytu, tj. 13 sierpnia 2008 r. nie obowiązywał jakikolwiek przepis zobowiązujący Bank do informowania konsumenta o przedmiotowych ryzykach w sposób, jaki wymaga tego Sąd I instancji, przedstawiania konsumentom symulacji związanych z prognozowanym na przyszłe lata kursem CHF;

7. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienia §1 ust. 3, §1 ust. 3A, §11 ust. 2 i §11 ust. 5 umowy zawartej pomiędzy stronami, jako niezgodnione indywidualnie z powodem kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy powoda jako konsumenta, a w szczególności poprzez:

i. przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że pozostawienie jednej ze stron możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta w sposób rażący;

ii. przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że pozwany Bank zobowiązany był poinformować powoda w sposób bardziej konkretny, niż to uczyniono, o ryzyku zmian kursu CHF;

(...). błędną wykładnię przesłanek zawartych w tym przepisie i przyjęcie, że na skutek obowiązywania kwestionowanych postanowień umowy doszło do nadania Bankowi nieusprawiedliwionej przewagi, podczas gdy nie można uznać, aby konstrukcja kredytu waloryzowanego sama w sobie świadczyła o dysproporcji praw i obowiązków pomiędzy stronami, gdyż:

- ekwiwalentem ryzyka walutowego ponoszonego przez powoda jest istotnie niższa stopa procentowa waluty szwajcarskiej i to zależy od decyzji Kredytobiorców (podejmowanej na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu), czy na tyle atrakcyjna, by przyjąć ryzyko walutowe;
- Bank ponosi innego rodzaju istotne ryzyko zawierając umowę kredytu, sam fakt zamknięcia pozycji walutowej nie oznacza dysproporcji ryzyka, w szczególności dlatego, że kredytobiorcy mają możliwość zupełnego uniknięcia ryzyka walutowego wybierając kredyt w walucie polskiej - wtedy jednak musieliby płacić wyższe odsetki;

iv. błędne jego zastosowanie, tj. brak porównania sytuacji prawnej powoda jako konsumenta do sytuacji, w której konsument znalazłby się, gdyby jego sytuacja prawna była ukształtowana na podstawie przepisów dyspozytywnych;

8. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385<sup>2</sup> Kodeksu cywilnego poprzez jego niezastosowanie i nie uwzględnienie stanu z chwili zawarcia umowy kredytu, pomimo dyrektyw zawartych w tym przepisie;

9. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z przepisem art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. przepisem art. 22<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. daje podstawę do każdorazowego przyznania paternalistycznej ochrony konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą;

10. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 6 k.c. w zw. z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego poprzez uznanie, że powód udowodnił, że postanowienia umowy kwestionowane pozwem rażąco naruszają jego interesy i są sprzeczne z dobrymi obyczajami;

11. naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż świadczenia spełnione przez powoda tytułem spłaty kredytu na podstawie kwestionowanych postanowień umowy stanowią świadczenie nienależne, a to na skutek uznania tych postanowień za abuzywne;

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3-5 i oddalenie powództwa w całości, a nadto zmianę pkt 6 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o oddalenie apelacji strony pozwanej oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o odrzucenie apelacji powoda z uwag na brak interesu prawnego powoda w zaskarżeniu korzystnego dla niego wyroku, względnie oddalenie apelacji. Pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania.

Pismem z dnia 25 listopada 2022 r. pozwany podniósł zarzut zatrzymania świadczenia w postaci kwoty 104.655,93 zł.

W odpowiedzi na wyżej wskazanego pismo powód wniósł o nieuwzględnienie podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje stron co do zasady jako bezzasadne podlegały oddaleniu. Zmiana zaskarżonego wyroku w części wynikała jedynie z faktu uwzględnienia przez sąd odwoławczy zarzutu zatrzymania.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Prawidłowe ustalenia faktyczne są konsekwencją dokonania przez Sąd I instancji poprawnej oceny dowodów, bez naruszenia reguły wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., stały się nadto podstawą dokonania zasadniczo właściwych rozważań prawnych. Rozważania Sądu Okręgowego są wszechstronne i należyte osadzone zarówno w materiale dowodowym sprawy, jak i w przepisach prawa. Sąd Apelacyjny je co do zasady podziela.

Powód zawarł umowę o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego (CHF). Kwota kredytu w umowie była wyrażona w walucie polskiej – 460.000 zł i została wypłacona powodowi w walucie polskiej według kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Bank S.A.. Podobnie też spłata kredytu realizowana była w walucie krajowej przy zastosowaniu kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Bank S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W kredycie denominowanym natomiast kwota wyrażona jest w walucie kredytu, na przykład we frankach szwajcarskich. Kredyt jednak wypłacany jest kredytobiorcy w złotych po kursie waluty z dnia uruchomienia. Obu rodzajów kredytu nie należy mylić z kredytem walutowym. O tym, czy strony zawarły umowę o kredyt walutowy świadczy bezpośrednio w umowie wskazanie kwoty i waluty kredytu, oprocentowanie kredytu odpowiadające jego walucie (np. stopa Libor), możliwość dokonania jego przewalutowania, możliwość wypłaty i spłaty kredytu w walucie obcej, a posilkowo treść wniosku o kredyt i nazwa umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2020 r., sygn. III CSK 99/18). O ile kredyt indeksowany i denominowany, nie są kredytami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe i mieszczą się w granicach swobody umów, o tyle ich mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) podlega ocenie z punktu widzenia art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18). Mając powyższe elementy charakterystyczne dla spornej umowy kredytu niewątpliwie nie jest ona również kredytem hipotecznym złotowym.

W apelacjach od wyroku Sądu I instancji strony podniosły zarówno zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i obrazy przepisów prawa materialnego. Wobec tego, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia żądań zgłoszonych w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga bowiem to, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni przepisów prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W kontekście podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zaakcentować zaś należy, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym tego rodzaju zarzut może być uznany za zasadny jedynie w przypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, jako dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd odwoławczy przeprowadza bowiem kontrolę legalności oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, czyli bada, czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów jest natomiast jednym z elementów kompetencji jurysdykcyjnych (władzy orzeczniczej) sądu i wyrazem stosowania prawa procesowego. Jeżeli więc po weryfikacji całokształtu materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego, to taka ocena

dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi być uznana za prawidłową, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego (np. po uznaniu innych z wykluczających się dowodów za wiarygodne), dawały się wysnuć spójne logicznie wnioski odmienne.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oparł się między innymi na dowodzie z przesłuchania powoda (art. 299 k.p.c.) Oczywiście należy mieć na względzie, że dowód ten pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy. Okoliczność ta sama w sobie nie dawała wszakże w ocenie Sądu odwoławczego wystarczającej podstawy, aby dyskredytować ten dowód, wobec braku zgłoszenia innych środków dowodowych (zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i przepisem art. 299 k.p.c.). Sąd I instancji mógł poczynić ustalenia wyłącznie na podstawie zeznań powoda, skoro dane okoliczności nie wynikały z pozostałego materiału dowodowego, zaś pozwany nie zaoferował w tym zakresie żadnego przeciwdowodu.

Oczywiście co do zasady dowód z przesłuchania stron ma najmniejszy walor obiektywizmu. Sąd orzekający nie może jednak z tego tytułu in abstracto negować celowości samej instytucji dowodu z przesłuchania stron. Ma za to możliwość krytycznej oceny zeznań stron przy uwzględnieniu stopnia ich subiektywizmu. Aby powyższą ocenę podważyć, pozwany nie może się ograniczać do zarzutu, że strona powodowa nie zaoferowała dowodów na poparcie swoich twierdzeń z uwagi na to, iż Sąd Okręgowy ustalił pewne okoliczności wyłącznie na podstawie dowodu z zeznań świadka, lecz musi wytknąć sądowi pierwszej instancji rażące, oczywiste błędy popełnione przy ocenie tychże zeznań, czego ostatecznie strona pozwana nie uczyniła. W konsekwencji przyjęć należało, że Sąd I instancji mógł uznać, że powód nie był należycie poinformowany o ryzyku na podstawie zeznań strony powodowej.

W ocenie Sądu odwoławczego pozwany nie wykazał błędów w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, a podnosząc zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. ograniczył się do przedstawienia własnej, alternatywnej wersji oceny dowodów, co zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą nie mogło doprowadzić do podważenia ustalonego stanu faktycznego.

Również zarzut pozwanego dotyczący naruszenia prawa procesowego w postaci art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. okazał się chybiony. Po pierwsze, jak słusznie zauważa pozwany wskazane w treści zarzutu stwierdzenie Sądu I instancji nie było kategoryczne, a co za tym idzie posiadanie wiadomości specjalnych nie jest wymagane, aby wyrazić hipotezę. Niemniej jednak stwierdzić należy, że okoliczność stosowania przez banki spreadu walutowego jako elementu wynagrodzenia w kredytach waloryzowanych kursem CHF jest dla sądów powszechnie znana mając na uwadze doświadczenie orzecnicze.

Sąd Apelacyjny, uznając zarzuty naruszenia prawa procesowego w omawianym zakresie za bezzasadne, poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne uznał za prawidłowe oraz zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W związku z tym przyjął je za własne i zarazem miarodajne do rozpoznania zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut strony powodowej dotyczący oddalenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wykazania wysokości świadczeń nienależnych pobranych przez pozwanego do powoda. Wobec ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 13 sierpnia 2008 r. w sprawie nie zachodziła potrzeba powołania dowodu z opinii biegłego gdyż rozstrzygnięcie sprawy nie wymagało wiadomości specjalnych. Okoliczności wskazane w tezie dowodowej nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec uznania, że stosunek prawny, którego źródłem jest sporna umowa kredytu nie istnieje. Wobec ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami nie zaistniała konieczność do wykazania wysokości świadczeń nienależnych pobranych przez pozwanego od powoda z obowiązkiem pominięcia przy wykonywaniu umowy postanowień klauzuli indeksacyjnej.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. Obciążenie pozwanego kosztami postępowania przez Sąd I instancji w całości jest konsekwencją wygrania przez stronę powodową sporu co do zasady i uwzględnienia dalej idącego roszczenia strony powodowej, choć zgłoszonego jako roszczenie ewentualne. Biorąc pod uwagę treść żądania głównego strony powodowej oraz treść żądań ewentualnych stwierdzić oraz stanowisko

pozwanego, który domagał się oddalenia powództwa w całości stwierdzić należy, że Sąd I instancji uwzględniając jedno z żądań ewentualnych strony powodowej to ją uznał za wygrywającą spór.

Pozwany zarzucił także brak istnienia po stronie powoda interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności umowy (art. 189 k.p.c.). Nie jest trafny pogląd, że rozpoznanie roszczenia o zapłatę jednoznacznie rozstrzyga spór między stronami. Należy zwrócić uwagę, że nie jest pierwszoplanowym celem wytoczenia powództwa zwrot świadczenia nienależnego dochodzonego złożonym pozwem, ale usunięcie niepewności co do stanu związania stron sporną umową. Fakt czy strona powodowa jest zobowiązana do dalszego wykonywania umowy kredytu rzutuje na jej obowiązki, w szczególności w zakresie spłaty rat kredytu. Jednocześnie prawomocny wyrok ustalający nieistnienie stosunku prawnego – na podstawie art. 365 k.p.c. – będzie wiążący w ewentualnych innych procesach, związanych z udzielonymi do kredytu zabezpieczeniami lub w powództwie banku o zwrot wypłaconego powodowi kapitału. Gdyby przyjąć za słuszne zapatrywanie pozwanego, to kolejne sądy badające wytoczone ewentualne powództwa związane ze sporną umową kredytu musiały by ponownie i samodzielnie badać przedmiotowe zagadnienie, co byłoby niekorzystne dla pewności obrotu prawnego.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w obu apelacjach.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że sporna umowa kredytowa nie jest dotknięta wadami mogącymi skutkować jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. Postanowienia umowy oraz regulaminu dotyczące kursu sprzedaży franka były wprawdzie niejednoznaczne, niejasne i sprzeczne z dobrymi obyczajami, ale ich nieważność, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wynika z art. 385<sup>2</sup> k.c., nie zaś z art. 58 § 1 k.c. bądź z art. 353<sup>1</sup> k.c. czy też art. 69 ust 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe. Sąd Apelacyjny uznał też, że samo ustalenie wysokości świadczenia powoda w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego mieściło się w granicach swobody umów wyrażonych w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że umowę zawartą przez strony dyskwalifikowały narzucone przez bank sposoby ustalania mechanizmu indeksacji kredytu. Kwestionowana umowa nie nakładała na pozwanego żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w tabeli banku. Jednak podstawą uznania ich za niezadowolone był art. 385<sup>1</sup> k.c., nie zaś art. 353<sup>1</sup> k.c.

Trzeba też podkreślić, że nie ma sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu indeksowanego w walucie obcej z treścią art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 tej ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., sygn. IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., sygn. IV CSK 285/16). W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawą antyspreadową, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353<sup>1</sup> k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., sygn. II CSK 805/18).

Prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami indeksowanymi lub denominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy, podlegała ewolucji wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym niespotykanym wcześniej osłabieniem złotego, w stosunku do walut obcych, przede wszystkim franka szwajcarskiego.

Problematyka ta dotyczyła nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych

w przepisach Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Ewolucja ta dotyczyła także stanowiska judykatury. Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ustalone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowanie prawa sądów krajowych w sprawach związanych z tymi kredytami.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi TSUE oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. możliwość uznania za niedozwolone (abuzywne) nieuzgodnionych indywidualnie postanowień umowy zawieranej z konsumentem wymaga kolejno ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczenia rat kredytowych, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu. Skoro bowiem zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określane jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. I CSKP 55/21). „Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę .

W konsekwencji za główne świadczenia stron uznać należało zapisy umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej zawartego przez powoda określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych (por.: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382, LEX nr 2771344, z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. I CSKP 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki TSUE: z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16). Powyższe twierdzenie nie naruszało art. 65 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe.

Kolejno, prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w spornej umowie postanowienia dotyczące indeksacji, a zatem i zobowiązania powoda zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem abuzywności jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 TSUE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu tak, by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” „Jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana, skoro na jej podstawie powód nie był w stanie oszacować kwoty, którą mieli obowiązek

świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie bank (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11; z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12; z 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13). Przy przeliczaniu świadczeń zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się w umowie do kursów ustalanych przez pozwanego, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciążącego na powodzie zobowiązania (§ 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 10 ust. 4, § 11 ust. 4 umowy).

Jeśli umowa w żadnym ze swoich postanowień nie precyzuje parametrów, według których bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej banku nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań o znamionach dowolności.

Jednoznaczność postanowienia umownego to w omawianym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu zobiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta. Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia.

Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie ten wymóg oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Należy odpowiedzieć na pytanie, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że ten konsument przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Jak wskazano powyżej, oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły mieć wpływ na późniejsze wykonanie tej umowy. Trybunał uznał, że oceny istnienia ewentualnej nierównowagi należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy z uwzględnieniem m.in. fachowej wiedzy banku w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r., Andriciuc i in., C-186/16, MoP 21/2017).

Postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznaje się za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r.,

poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone, wbrew podnoszonym w apelacji zarzutom, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez istotnego znaczenia jest zatem, w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17, Legalis nr 1786276). Okoliczności sposobu wykonania umowy kredytu indeksowanego nie sanują abuzywności postanowień umowy.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. III CZP 29/17). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lutego 2006 r., sygn. I CK 297/05; z 29 sierpnia 2013 r., sygn. I CSK 660/12; z 30 września 2015 r., sygn. I CSK 800/14; z 27 listopada 2015 r., sygn. I CSK 945/14; z 15 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 125/15). Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17). Dominuje trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14).

Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., sygn. IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., sygn. I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., sygn. II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., sygn. V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., sygn. II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., sygn. IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., sygn. I CSK 556/18).

W konsekwencji – wbrew twierdzeniom apelacji pozwanego - dokonanie oceny postanowień umowy przyznających bankowi swobodę w kształtowaniu kursu waluty obcej przez pryzmat treści art. 385<sup>1</sup> k.c. prowadzi do wniosku, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.



Już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powoda z uwagi na treść przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

W świetle treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., klauzule walutowe (indeksacyjne) podlegały wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczne ex lege i niewiążące powoda, a w związku z tym winny być traktowane jako nigdy nie istniejące.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że w/w postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również sporną umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną ex tunc (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis nr 2277328, i z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

W konsekwencji chybione okazały się zarzuty strony pozwanej co do naruszenia prawa materialnego. Jednocześnie Sąd Apelacyjny podzielił konstatację Sądu I instancji poczynione na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, iż bank nie udzielił kredytobiorcy rzetelnej informacji o potencjalnych skutkach znacznego spadku waluty krajowej względem franka szwajcarskich dla wykonywania spornej umowy, nie przedstawił symulacji, która pozwalałaby na ocenę ryzyka w związku ze wzrostem kursu CHF.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, czego domaga się apelujący, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

W tym miejscu należy podkreślić, że sankcją istnienia niedozwolonych postanowień umownych w umowie zawieranej między przedsiębiorcą a konsumentem jest ich eliminacja z umowy. Wprowadzanie w ich miejsce innych postanowień, które przynosiłyby przedsiębiorcy jakąkolwiek korzyść wypaczałoby sens istnienia klauzul abuzywnych. Klauzule te

mają mieć ten skutek, że przedsiębiorca będzie miał przekonanie o nieskuteczności zastrzeżenia takich klauzul i braku premiowania nawet w najmniejszym stopniu takich praktyk.

W konsekwencji Sąd nie może – stwierdzając bezskuteczność klauzuli jako niedozwolonej – zastąpić takiej klauzuli innym postanowieniem, którego treść zostałaby ukształtowana przez sąd w taki sposób, by klauzula odpowiadała zasadom słuszności. Takie stanowisko powszechnie przyjmowane jest w doktrynie polskiej (M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 773). Takie samo stanowisko na gruncie postanowień dyrektywy 93/13/EWG zajmuje również TSUE. W wyroku TSUE z 30.5.2013 r. (C-488/11, A. B. i de M. G., (...):EU:C:2013:341) wskazano, że przepisy dyrektywy 93/13/EWG, przewidujące sankcję odmowy zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego byłyby osłabione w przypadku, gdyby sąd mógł samodzielnie kształtować postanowienia umowne w interesie w istocie przedsiębiorcy, tak by zachować przynajmniej w części skuteczność takich postanowień.

Powyższe potwierdził w wyroku z dnia 8 września 2022 r. TSUE (sprawy połączone od C - 80/21 do C - 82/21), wskazując, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je. Trybunał wskazał, że nie wynika, by istniały przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym, mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne. Sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego warunku, którego nieważność została stwierdzona, w celu utrzymania obowiązywania umowy, która nie może pozostać w mocy po usunięciu tego warunku, jeżeli dany konsument został poinformowany o skutkach unieważnienia umowy i zgodził się na konsekwencje tej nieważności (uwaga 84 i 83).

Zważywszy, że artykuł 385<sup>1</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18). W tym kontekście Sąd I instancji nie naruszył art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe czy art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim.

W szczególności nie można kwestionowanych postanowień zastąpić regulacją z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy – Prawo bankowe. Przepis ten stanowiący, że wartość waluty obcej (na potrzeby przeliczenia zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską) określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, wszedł bowiem w życie 24 stycznia 2009 r., zatem po zawarciu przez strony umowy kredytu. Wprowadzająca go Ustawa o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), nie zawiera zaś przepisów intertemporalnych przewidujących możliwość jego zastosowania do stosunków prawnych wcześniej nawiązanych. Również nie można uznać, by zwyczaj konkretyzował sposób ustalenia i stosowania tabel kursowych i sanował dowolność banku w tym zakresie.

W tym kontekście niezasadne pozostają zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego wskazane w apelacji powoda, który stanął na stanowisku, że możliwe jest utrzymanie umowy w części niezakwestionowanej co do abuzywności jej postanowień jako kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR.

Nie budziła też wątpliwości prawidłowość zastosowania w sprawie przepisów art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 k.c. przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez powoda tytułem spłaty raty kredytu. Jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.).

Zgodnie z teorią tzw. dwóch kondycji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), tzn. kredytobiorcom o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Należy przy tym uznać, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, Lex nr 3170921, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, niepubl. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Pozwany w toku postępowania apelacyjnego podniósł ewentualny zarzut zatrzymania dochodzonego przez powoda świadczenia w kwocie 104.655,93 zł do czasu zaoferowania przez kredytobiorcę zwrotu świadczenia wzajemnego banku w postaci kwoty 460.000 zł, doręczając jednocześnie P. Z. materialne oświadczenie w tym zakresie pismem z dnia 28 października 2022 r. Korespondencję zawierającą to oświadczenie powód otrzymał w dniu 7 listopada 2022 r. co wynika z przedłożonego potwierdzenia odbioru (k. 351-351v.). Zarzut ten zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny zauważa, że co do zasady dopuszczalne jest zgłoszenie przez pozwanego zarzutu zatrzymania w formie ewentualnej, czyli na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił głównych zarzutów obronnych związanych z kwestionowaniem samej zasadności roszczeń powództwa (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 grudnia 1961 r, sygn. IV CR 212/61, OSNC, z. 6 z 1963 r., poz. 120 oraz z 22 listopada 1968 r., sygn. I CR 538/68, OSNCP, z. 11 z 1969 r., poz. 204., zob. też: T. Wiśniewski, „Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym”, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1999, str. 324 - 325). Nie był to zatem zarzut warunkowy.

Umowę o kredyt bankowy, wbrew stanowisku strony powodowej, należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r., sygn. II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondycji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.). Z treści art. 69 ustawy – Prawo bankowe wprost wynika, że odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat. Mając na uwadze treść art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. - obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r, sygn. III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. sygn. III CZP 6/21).

Dla skutecznego podniesienia omawianego zarzutu zatrzymania pozwany nie musiał także stawiać swojej wzajemnej wierzytelności w stan wymagalności w rozumieniu przepisu art. 455 k.c. (czyli przez wezwanie do jej zapłaty). Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 k.c.”, Lex/el 2022). Dla wywołania takiego skutku wystarczające jest istnienie po stronie retencjonisty wierzytelności wzajemnej, a nie jej wymagalność. Zarówno oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania

(czynność materialnoprawna), jak i procesowy zarzut zatrzymania pozwany mógł podnieść w toku postępowania sądowego przed Sądem odwoławczym. Wobec braku regulacji dotyczącej terminu jego złożenia, należało uznać, że pozwany mógł to uczynić do czasu wydania przez Sąd II instancji wyroku.

Pozwany w toku postępowania apelacyjnego powołał się na zarzut zatrzymania (czynność procesowa), składając jednocześnie drugiej stronie oświadczenie w piśmie z dnia 28 października 2022 r. o skorzystaniu z prawa zatrzymania z wzajemnego roszczenia przysługującego mu z tytułu zwrotu wypłaconej powodowi kwoty kredytu (czynność materialnoprawna). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z 26 czerwca 2003 r. (sygn. V CKN 417/01, Legalis), zarzut prawa zatrzymania, ma podwójny charakter. W zakresie prawa materialnego stanowi on jednostronne oświadczenie woli, prowadzące do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (art. 461 § 1, art. 496, 497 k.c.). Powołanie się na ten zarzut w trakcie procesu jest czynnością procesową o charakterze zarzutu merytorycznego. Sfera prawa materialnego pozostawiona jest swobodnemu uznaniu uprawnionego, a co za tym idzie zgłaszanie opartych na nim zarzutów jest dopuszczalne na każdym etapie postępowania". Realizacja prawa zatrzymania następuje bowiem przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej. Pełnomocnik pozwanego, zgłaszając zarzut zatrzymania, jednocześnie skorzystał z prawa zatrzymania w znaczeniu materialnoprawnym. Oświadczenie winno być złożone powodowi, a nie jego pełnomocnikowi procesowemu, gdyż pełnomocnictwo procesowe nie umocowuje z mocy ustawy do odbioru oświadczeń materialnoprawnych, chyba że co innego wynika z pełnomocnictwa, a więc ma ono charakter szerszy niż wynikający z art. 91 k.p.c. Powód odebrał oświadczenie w dniu 7 listopada 2022 r.

Poza sporem pozostawała okoliczność, że powód z tytułu zawartej umowy kredytu otrzymał od pozwanego kwotę równowartości 460.000 zł, która na skutek upadku tej umowy, stała się świadczeniem nienależnym. Nie było zatem podstaw do nieuwzględnienia zarzutu zatrzymania. Skoro powód nie podniósł zarzutu potrącenia przysługującego im roszczenia o zwrot wpłaconych rat kredytu z roszczeniem pozwanego o zwrot wypłaconego kapitału, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw, mając na uwadze powyższe rozważania, do nieuwzględnienia zarzutu zatrzymania. Zgodnie bowiem z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń - kredytobiorcom o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Zarzut zatrzymania, jak wskazano powyżej, ma zatem jedynie skutek hamujący.

W toku postępowania powód oświadczył w sposób stanowczy, że znane mu są konsekwencje związane z unieważnieniem umowy kredytu, w tym konieczność zwrotu całego kredytu udzielonego mu przez bank.

Powyższe skutkowało w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie 3 na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 104.665,93 zł i kwoty 22.343,88 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 czerwca 2020 r. do dnia 7 listopada 2022 r. za równoczesnym zaoferowanie przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 460.000 zł albo zabezpieczeniem roszczenia o jej zwrot, oddalając powództwo o zapłatę odsetek po dniu 7 listopada 2022 r. (pkt I sentencji wyroku).

Skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744, a także: T. W., j.w., str. 280 – 287). Stąd też jako termin końcowy biegu roszczenia odsetkowego Sąd Apelacyjny przyjął dzień doręczenia powodowi oświadczenia o skorzystaniu przez pozwanego z prawa zatrzymania tj. 7 listopada 2022 r.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt II sentencji wyroku). Z uwagi na bezzasadność zarzutów podniesionych w treści apelacji strony powodowej również wniesiony przez powoda środek zaskarżenia podlegał oddaleniu na podstawie art. art. 385 k.p.c. (punkt III sentencji wyroku).

Pomimo uwzględnienia zgłoszonego jako ewentualny zarzutu zatrzymania, pozwanego nadal należy traktować jako przegrywającego sprawę, z czym związane jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Podniesienie zarzutu zatrzymania ma skutek hamujący (odraczający) względem świadczenia wzajemnego, sam jednak zarzut zatrzymania nie stanowi źródła roszczenia. Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, iż świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia. Realizacja prawa zatrzymania prowadzi zatem do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (wyr. SN z 26.6.2003 r., V CKN 417/01, Legalis; zob. też wyr. SN z 27.1.2017 r., V CSK 161/16, Legalis; J.M. Kondek, w: Osajda, Komentarz k.c. 2020, art. 496), nie wpływa na rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł natomiast w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i koszty procesu wzajemnie między stronami zniósł (pkt IV sentencji wyroku). W ocenie Sądu Apelacyjnego, niniejszy przepis znajduje zastosowanie do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, albowiem strony niniejszego postępowania w zbliżonym stopniu wygrały i przegrały proces. Każda ze stron uległa swojemu żądaniu wskazanemu w treści wniesionych środków zaskarżenia oraz każda ze stron wygrała co do żądania oddalenia apelacji strony przeciwne. Koszty poniesione przez strony w postępowaniu apelacyjnym nie charakteryzowały się nadmierną dysproporcją.

Małgorzata Gulczyńska Małgorzata Mazurkiewicz- Talaga Ryszard Marchwicki